

Białystok, 23 grudnia 2015 r.

Leszek Ciszewski  
15-354 Białystok  
ul. Pogodna 3 m. 00  
sygnatura akt V U 964/14

Sąd Okręgowy w Białymstoku  
V Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych  
15-950 Białystok  
ulica Marii Skłodowskiej-Curie 1

Uwagi do Opinii sądowo-lekarskiej

Zarzucam Biegłemu:

A. Mylenie 'warunku koniecznego' z 'warunkiem wystarczającym'.

a) Stwierdzenie Biegłego:

Reasumując schorzenia okulistyczne u odwołującego nie powodują niezdolności do pracy, a więc jest on zdolny do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji.

niekoniecznie jest rozsądne tam, gdzie badamy nie tylko wzrok. Zdolność do pracy oznacza brak niezdolności powodowanej schorzeniami okulistycznymi, lecz w przeciwnym kierunku implikacja niekoniecznie jest słuszna.

b) Podobnie z badaniem ostrości widzenia oka lewego.

Jeśli widzę litery wielkości 5 mm, widzę także litery wielkości 6 mm, ale to nie oznacza tego, że nie widzę liter wielkości 4 mm

Jeśli całe rozumowanie lekarza jest równie racjonalne, należy podważyć całą opinię, jako zbudowaną przez osobę alogiczną. Taka (allogicznie myśląca) osoba warunkowo mogłaby być źródłem wiedzy, lecz bezkrytyczne podchodzenie do wypowiedzi takiej osoby zwykle prowadzi do błędów fatalnych.

B. Pominięcie kwestii zasadniczej, czyli problemu szybkiego męczenia się mego wzroku spowodowanego zmianą stylu życia. (zmianą spowodowaną pogorszeniem zdrowia)

Biegły uważa, iż zaadaptowałem się do wad wzroku, lecz zapomina o zmianie stylu życia spowodowanej zmianami w kręgosłupie. Swymi słowami niejako potwierdza, że zmiana warunków życia może mieć wpływ na funkcjonowanie wzroku, które wymaga adaptacji.

C. Niejednoznaczności.

Nie ma jasności co do przyczyn korekcji zastosowanej przez Biegłego w czasie badania ostrości widzenia oka lewego:

wada wg dr Kępskiej:	+5,25 +2 100°
wada wg Biegłego:	+5,25 -2 100°
korekcja zastosowana przez Biegłego:	+3,25 +2 100°

Są to parametry soczewek cylindrycznych (sferocylindrycznych) korygujących astygmatyzm przy okazji korekcji dalekowzroczności (dodatni pierwszy parametr) bądź (ujemny pierwszy parametr) krótkowzroczności.

- pierwszy parametr takiej soczewki oznacza sferę,
- drugi parametr oznacza cylinder,
- trzeci parametr oznacza oś cylindra i jest parametrem mówiącym nie o samej soczewce, lecz o sposobie montowania soczewki w oprawce okularów.

Dwa pierwsze parametry (sfera i cylinder) są przypisanymi soczewce na stałe (są parametrami soczewki) i wyrażane są dioptriami -- jest to tak zwana „moc soczewki”. Trzeci parametr (oś cylindra) oznacza mocowanie soczewki w oprawce okularów i wyrażany jest stopniami kątowymi. „Moc” (sfera i cylinder) sumują się, dając różne wartości w różnych kierunkach soczewki, dzięki czemu taka soczewka koryguje komplementarny

astygmatyzm, czyli niezborność. Sfera to jakby bazowa „moc” soczewki, na którą nakłada się cylinder. Aby opisać tę samą soczewkę można podać:

sferę jako wielkość większą, na którą nakłada się ujemny cylinder  
lub  
sferę jako wielkość mniejszą, na którą nakłada się dodatni cylinder.

Dozwolone są obie notacje -- z dodatnim i ujemnym cylindrem, ale zastosowanie ujemnego cylindra pociąga za sobą oczywistą potrzebę skorygowania pozostałych dwóch parametrów:

- oś należy zmienić na ortogonalną,
- a sferę powiększyć o wielkość cylindra.

Ekwiwalentne zapisy to przykładowo takie:

+5,25 -2 100°      +3,25 +2 10°

Jeśli noga prawa (oś 100°) jest krótsza (znak minus) o 5 cm, to znaczy, że noga lewa (oś 10°) jest dłuższa (znak plus) o 5 cm.

Przy astygmacie dalekowzrocznym (takim jak mój) zwykle stosowana jest notacja z dodatnimi cylindrami, czyli taka, jakiej użyła dr Kępska. Pomijając Opinię, nie spotkałem się dotąd z innym zapisem soczewek używanych przeze mnie przez niemal ćwierć wieku. Notacji z dodatnimi cylindrami używali: wszyscy leczący mnie (Biegiły nie leczył mnie) okuliści, wszyscy producenci soczewek korekcyjnych używanych przeze mnie oraz wszyscy optycy, którym powierzono wykonanie moich okularów...

Badając ostrość widzenia oka, należy zastosować pełną (lub podobną do pełnej) korektę wady oka. Tymczasem zastosowana przez Biegiłego korekta nie pasuje ani do wyniku podanego przez dr Kępską, ani do wyniku Biegiłego.

pełna korekta zgodna z wynikiem dr Kępskiej: +5,25 +2 100°  
pełna korekta zgodna z wynikiem Biegiłego: +5,25 -2 100°  
ekwiwalentny zapis takiej korekty: +3,25 +2 10°  
korekta zastosowana przez Biegiłego: +3 +2 100°

Różnica 2 dioptrii to duża różnica.  
Różnica 90° to maksymalna możliwa różnica.

wyniki Biegiłego nie pasują do wyników uzyskanych przez dr Kępską a korekcja zastosowana przez Biegiłego nie pasuje ani do wyników dr Kępskiej, ani do wyników Biegiłego. Nie ma tutaj mowy o drobnych błędach typu powtórzone 0 w osi 10° czy znak minus zamiast znaku plus a szukanie sensu za wszelką cenę prowadzi donikąd.

wynik Biegiłego nie pasuje też do diagnozy Biegiłego, wg której niedowidzenie oka lewego powstało na skutek różnicy wad pomiędzy okiem prawym i okiem lewym oraz zezą rozbieżnego oka lewego, gdyż zgodnie z załączoną kopią dokumentacji medycznej nie zawsze miałem zez rozbieżny lewego oka a zgodnie z wynikami Biegiłego wady są niemal identyczne:

- wady astygmizmu są takie same
- wady dalekowzroczności są niemal takie same.

Poniżej zapis wyniku Biegiłego:

OP: +2,75 +2 90°      +2,75 +2 90°  
OL: +5,25 -2 100°    co zapisać można jako    +3,25 +2 10°

Cylindry są w obu wypadkach takie same, zaś sfery różnią się jedynie o 0.5 dioptrii. W wypadku dziecięcych oczu kilka dioptrii w dalekowzroczności nie sprawia problemów z uwagi na akomodację, która słabnie razem ze starzeniem się organizmu.

Diagnoza Biegiłego nie pasuje też do wyniku dr Kępskiej, gdyż w przeszłości różnica wad była mniejsza, co dokumentuję załącznikiem.

Poniżej zapis wyniku z 25 marca 1975 roku:

OP: +5 +2 (w pionie 5, w poziomie 7)  
OL: +6 +2 (w pionie 6, w poziomie 8)

Są to wyniki uzyskane po porażeniu akomodacji, na co wskazuje informacja umieszczona pod tymi wynikami:

Za 3 dni na dobranie szkieł

Po tych 3 dniach, 28 marca 1975 dobrano mi szkła:

OP: +4,5 +2 95°  
OL: +5,0 +2 100°

Pełna dokumentacja medyczna leczenia mego wzroku nie zachowała się z uwagi na fatalną pracę Urzędu Miejskiego, co wyjaśnia kopia pisma z dnia 27 maja 2008 roku, która stanowi jeden z załączników Uwag. Posiadam tylko część kopii tej dokumentacji, z której dwie kartki dołączam jako załączniki.

D. Nieoparcie się o wywiad prowadzony ze mną.

a) miałem kilka (narusz kilka) prywatnych firm; jedną z nich mam nadal, ale od 20 lat nie przynosi ona dochodu, a do 1998 roku pracowałem na uczelni, jako informatyk

- wg Biegłego do listopada 1998 roku miałem swoją firmę

b) zezuję różnie; nie podaję, że rozbieżnie; zgodnie z moją wiedzą, oko lewe ucieka we wszystkich kierunkach -- zarówno w pionie jak i poziomie; oko lewe zezowało rozbieżnie w czasie okulistycznego badania, które dr Kępska przeprowadziła 14 stycznia 2014 roku w związku z wnioskiem o rentę; dowiedziałem się wówczas od niej, że choć oko potrafi zezować różnie, ona (jako osoba badająca mnie) musi wpisać to, co stwierdzi w czasie badania bez względu na przeszłość, co nie wzbudziło moich podejrzeń, gdyż inne wady wzroku także podawała aktualne, nie zaś historyczne, choć dalekowzroczność z czasem malała, co widać dzięki szczątkom dokumentacji medycznej, i co jest zgodne z Oświadczeniem mego ojca, wg którego początkowo miałem wadę +11 dioptrii

- wg Biegłego podaję, iż oko lewe zezuje rozbieżnie

c) z poprawną korekcją okiem lewym widzę bardzo dobrze, ale tylko przez parę sekund; po tych paru sekundach oko lewe nie widzi; aby znów widziało, muszę je zamknąć na chwilę dłuższą niż zwykłe mrugnięcie oka

- wg Biegłego okiem lewym widzę znacznie gorzej niż prawym od dzieciństwa

E. Podważenie wyniku badania dr Kępskiej dotyczącego oka lewego:

wynik dr Kępskiej: +5,25 +2 100°  
wynik Biegłego: +5,25 -2 100°

Chodzi o znak stojący przed liczbą 2.  
Nie są to zapisy ekwiwalentne.

Ekwiwalentne zapisy to przykładowo takie:

wynik dr Kępskiej: +5,25 +2 100°      +7,25 -2 10°  
wynik Biegłego: +5,25 -2 100°      +3,25 +2 10°

F. Pobieżność badania.

Biegły ocenił widzenie oka lewego na D=1,5 (60% dobrego widzenia), jednak nie sprawdził, czy widzę także mniejsze litery -- odpowiadające lepszemu widzeniu. Rozpoczął badanie oka lewego od stosowania niepoprawnej (jakby chaotycznie dobieranej) korekcji (różne osie, różne cylindry i różne sfery) oka lewego, po czym zastosował (jak sam pisze) korekcję niepełną, która umożliwiała mi czytanie pojedynczych słów okiem lewym.

Przeprowadzone przez Biegłego badanie ostrości widzenia oka lewego z bliskiej odległości polegało na próbie czytania tekstów z tablicy podobnej do tej, którą dołączam jako załącznik. Biegły sprawdził tylko, czy widzę litery z części D=1.5 -- resztę tablicy załonił. Ponadto nie pozwolił mi na przeczytanie całego tekstu tej wielkości, lecz zadowolili się przeczytaniem przeze mnie paru wyrazów. Z doświadczenia (badało mnie wielu okulistów) wiem, że odpowiednio mrugając, mógłbym przeczytać prawidłowo skorygowanym okiem lewym także to, co odpowiada za D=0,75 (ponad 100% dobrego widzenia), ale bez tego mrugania nie potrafię przeczytać niczego (z takiej tablicy czy z czegokolwiek), gdyż oko lewe widzi tylko przez chwilę, o czym piszę tu wielokrotnie, i co usiłowałem powiedzieć Biegłemu w czasie badania, a co zostało skwitowane przez Biegłego stwierdzeniem znaczeniowo takim: „po prostu to oko jest niedowidzące”. Po chwili widzenia nie pomogą żadne korekcje -- oko lewe przestaje widzieć i reaguje jedynie na ruch bądź zmianę natężenia oświetlenia. Aby oko lewe znów mogło widzieć, trzeba je zamknąć na chwilę dłuższą niż zwykłe mrugnięcie, ale ten zabieg (mruganie) powtarzany wielokrotnie prowadzi do skrócenia czasu chwilowego widzenia. Efekt ten nie jest spowodowany wadą optyczną, lecz inną, której przyczyny nie znaleziono. O tym, że oko jest dostatecznie zdrowe, pośrednio świadczyć może także badanie Biegłego wykonane z niepoprawną korekcją. (z poprawną korekcją oko lewe widziałoby znacznie lepiej)

Oko lewe widzi przez parę sekund, po czym „ucieka”. Oko prawe zachowuje się inaczej, ale nie oznacza to, że można nim czytać bez przerwy kilkadziesiąt minut -- choć z poprawną korektą potrafi odczytać całą tablicę, po jakimś czasie (zależnym od wielu czynników) też męczy się i widzi tak słabo, że nie można nim czytać; aby znów widziało poprawnie, musi odpocząć. Nie jest prawdą, jakobym zaadoptował się przez lata życia do tego stanu rzeczy. Jak już pisałem wielokrotnie -- bieganie i jeżdżenie rowerem czy samochodem ma dobry wpływ na wzrok, ale (z powodu schorzeń kręgosłupa) od kilku lat nie wolno mi (Sąd nie chce tego zweryfikować u biegłego neurologa pomimo moich pisemnych próśb) biegać i muszę ograniczać jeżdżenie samochodem.

Biegły nie sprawdził, jak długo mogę czytać okiem lewym, jak długo okiem prawym i jak długo parą oczu naraz. (oko lewe przeszkadza w czytaniu) Zadowolili się złą korekcją oka lewego i rozpoznaniem przeze mnie kilku słów tym okiem.

Sąd proszę o:

1. Uznanie nowych dowodów:
  - Oświadczenia mojego ojca z dnia 22 grudnia 2015 roku
  - kopii dokumentacji medycznej
  - kopii pisma skierowanego do Urzędu Miejskiego.
2. Odmówienie zapłacenia za opinię i zażądania złożenia wyjaśnień.
3. Skoncentrowanie się na sednie problemu, jakim jest szybkie męczenie się wzroku. Zaadaptowałem się do warunków, których teraz nie ma.
4. Zastanowienie się nad skutkami wynikającymi z połączenia (interakcji) chorób.
5. Zauważenie, iż zdolność do pracy oznacza zdolność do zarobkowego pracowania przez 40 godzin tygodniowo, nie zaś zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy zarobkowej -- przykładowo przez godzinę dziennie lub dwie godziny tygodniowo.
6. Uszanowanie mojego stanu zdrowia -- wypowiedanie się w ciągu 7 dni jest dla mnie bardzo trudne.

Załączniki:

- oświadczenie mojego ojca z dnia 22 grudnia 2015 roku
- dwie kartki z kopii dokumentacji medycznej
- pismo wyjaśniające fatalną pracę Urzędu Miejskiego w Białymstoku
- tablica obrazująca kontrolę ostrości wzroku.